KURJER WARSZAWSKI

D. 13. Kwietnia. — Rok 1841. Wtorek. № 98. Dziś Ś. Hermenegild. Jutro, Ś. Tyburcy. v. s. Dziś 1szy Kwietnia.

W zeszłą *Sobotę* przed Nabożeństwem rannem święcono po Kościołacn *ogień* i *wodę*. Są ślady wieku IIIgo sięgaiące, że ówczas błogosławiono codziennie *ogień* do obrządków kościelnych używany; później iednak z zaprowadzeniem lamp nieustannie goreiących, zwyczaj ten ustał, i około wieku XIgo święcenie *ognia* do ceremonji w *Wielką Sobotę* odprawianych przywiązane zostało. Obecni na tym obrządku zaonegdaj pobożni Mieszkańcy *Warszawy* brali do domostw poświęcone żywioły, rozniecaiąc *ogniem* światła iarzące *ex voto* przed świętemi Obrazami i pokrapiaiąc wodą poświęconą mieszkania swoie. Zwyczaj to dawny i godzien poszanowania; za tej to epoki zapewne powstało w mowie dziś ieszcze w wielu miejscach przy udzielaniu sobie ognia utrzymuiące się wyrażenie: *»niechaj ci BÓG da światłość wiekuistą."* Przez cały dzień *Sobotni* aż do późnego wieczoru wszystkie Kościoły były otwarte, a Lud ieszcze liczniej iak dnia poprzedzaiącego cisnął się u stóp Ołtarzy. Kwestarki i *Siostry Miłosierdzia*, zbierały iałmużnę; między składaiącemi ofiary widzieliśmy i takich co zdawało się, że sami wsparcia potrzebowali, a iednak chętnie ostatnim groszem dzielili się z nieszczęśliwemi; nie iestże to prawdziwy *szelążek Wdowy?* który tyle u CHRYSTUSA znalazł zasługi. O godzinie 8mej odezwały się dzwony starożytnej Archikatedry, a następnie wszystkich Świątyń stolicy, na znak, że iuż przyszła godzina, w której ma być obchodzoną wielka taiemnica ZMARTWYCHWSTANIA ZBAWICIELA. Rozpoczęło się Nabożeństwo *rezurekcyjne*. W kościele Metropolitalnym celebrował JW. JX. *Chmielewski*, Biskup Administrator Archi-Dyecezji, w assystencji Prałatów, Kanoników i Duchowieństwa. Urzędnicy Władz wszelkich w mundurach, byli obecnymi świętym obrządkom. Obywatele i Lud mnogi napełniali Kościół wspaniale oświecony. W czasie solennej procesji, która tym razem ieszcze okazalej wydawała się w przepysznych murach nowo wyrestaurowanej Świątyni, asystowali niosącemu N. SAKRAMENT, JJW.: Hr: Stanis: *Grabowski* Kontr: Jlny Królestwa i Rz: T. R. Hr: *Walewski* Prezes Heroldji. Podpory Baldakinu nad Celebruiącym niesionego, utrzymywane były przez JJW. Czł: Rady Stanu Ant: *Wyczechowskiego* i Hr: Fr: *Potockiego*, Gubernatorów: Mazowieckiego Ref: St: *Łuszczyńskiego* i Kaliskiego: Fligel Adju: J. C. K. MOSCI Pułk: *Trębickiego*, Sekretarza Stanu *Brodowskiego*, Rad: N. J. O. *Szuwalskiego* i Xcia Wła: *Jabłonowskiego*. Dźwięcznie i donośnie odzywały się nowe organy, a chóry i Orkiestra wykonały Hymny SS. AMBROŻEGO i AUGUSTYNA kończące Nabożeństwo. O godz: 11tej, w pół do 12tej i samej północy, wystrzały z dział Cytadeli *Alexandryjskiej* zwiastowały rozpoczęcie Nabożeństwa rezurekcyjnego w Soborze *Greko-Rosyjskim*, na którem znajdowali się JO. Xżę NAMIESTNIK ze swoią Świtą, Jenerałowie, Officerowie wyżsi i niżsi, Urzędnicy i Obywatelstwo. Od chwili rozpoczęcia Nabożeństwa, działa fortecy dawały ciągłą salwę. Po ukończeniu onego wszystkie obecne znakomite Osoby, znajdowiły się na *święconem* u Najprzewielebniejszego *Antoniego* Arcy-Biskupa *Warszawskiego* i *Nowogeorgiewskiego*, a następnie ciż wszyscy udali się do Zamku dla złożenia JO. Xięciu Jmci NAMIESTNIKOWI powinszowań z powodu Uroczystości. U Xięstwa NAMIESTNIKOSTWA było *święcone* o godzinie 4tej. W Niedzielę o godz: 5tej z rana odprawiło się Nabożeństwo rezurekcyjne w Parafji Sgo KRZYŻA; Processja wyszła z Kościoła dolnego. Tegoż poranku Lud mnogi słuchał Mszy Stej w Kościołach; wielu ieszcze dopełniało Spowiedzi Wielkanocnej. Od godz: 11tej rozpoczęto odwiedziny do przyiaciół z powinszowaniem *Wesołego Alleluia*. We wszystkich domach i zamożniejszych i uboższych, stoły zastawione były potrawami obrządkiem religijnym poświęconemi: każdy wedle możności chciał zado-

syć uczynić iednemu z najdawniejszych zwyczajów kraiu tutejszego. W kilku znakomitych domach były święcone, na parę set osób. Do Radcy Stanu Prezesa Banku, oprócz wielu innych osób, zaproszeni zostali w pierwszy dzień Święta wszyscy Urzędnicy Instytucji pod sterem Jego zostaiącej. Nazaiutrz o godz: 1szej było liczne święcone u Xżnej *Jabłonowskiey*, na którem znajdowali się Xięstwo NAMIESTNIKOSTWO i inne znakomite Osoby. W *Niedzielę* w południe, iako dary od łaskawców, w zakładach dobroczynnych, iako to w domu przytułku i pracy, Moralnie zaniedbanych dzieci i t. p. rozdawano *święcone*. Najstaranniejsze było w Instytucie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, koszt iego iak zwykle poniósł ieden z najgorliwszych Opiekunów Towarzystwa. Rozczulaiąca była biesiada biednych, Starcy i podeszłe Niewiasty, zasiedli stoły w sali ochrony, przyległej tejże komnacie i na kurytarzach urządzone. Ogółem było nakrycia na 330 osób, licząc w to dziatwę ze Szkółki Towarzystwa, w której kształci się na poczciwych ludzi 36 uczni. Przy głównych stołach prezydowały 2 najstarsze wiekiem Niewiasty, a mianowicie: Apolonja *Straffeld* lat *105* i Barbara *Gorniakowska* *101* lat liczące. Na salach chorych pozostała ieszcze iedna Babka licząca lat 105, której wiek ani siły niepozwalały mieć udziału w biesiadzie. W ogóle było 50 osób, które bąć dla słabości bąć dla niemocy na *święcone* nie przybyły. Wiek zgromadzonych niewiast w sali główney zliczony razem dochodził lat 16,000. Gdy iuż wszystko było przygotowane JW. JX. *Kotowski*, Dziekan Metropol:, Członek Towarzystwa, poświęcił Dar BOŻY, po czem rzekł: »Jak pamiątka Zmartwychwstania Chrystusowego wielką radością cały świat Chrześcjański napełnia, tak razem silną iest pobudką do czułości i politowania, które ludzie nad ludźmi okazuią. O o dzisiaj iako i w kilku poprzednich latach, ubodzy w Domu Dobroczynności tutejszego Miasta przytułek i utrzymanie przyzwoite z darów dobroczynnych maiący, widzicie sobie ofiarowany zasiłek, który dopiero według obrzędu religijnego poświęciłem. Osoba iedna przeniknioma głosem Ewanielicznym w ukryciu swoiej ręki i swego Imienia nagromadziła stosy pokarmu, który przyiąć macie przy obchodzie radosnym ALLELUJA; tego hasła nieśmiertelności naszej. Widzicie własnemi oczami, powtórzę, iak zalewna przez tryumfuiącego CHRYSTUSA nad śmiercią litość, ciągle wpływa na osłodzenie losu waszego, kiedy nawet o dodatkowej potrzebie waszej, iedynie ze zwyczaiu w Sławiańskich kraiach przyiętego i prawie od rzuconego ziarna Ewanielicznego na serca ludzkie utrzymywanego, nie zapomina. Bynajmniej nie wątpię, że czuiecie wielkość duszy człowieka, który w was obraz sobie podobny szanuie. Widzicie iak tyle Osób oderwawszy się od swoich ościeni pośpieszaią do was na posługę, iako bliźnich pozbawionych błogiej doli na tym poziomym świecie, nie żadną własną winą, tylko utratą sił przez pracę konieczną dla swego stanu, w iakim was twórcza Istota zamieściła. Widzicie, iak Szanowne ze swego powołania Siostry Miłosierdzia ciągle pielęgnuiąc niedolę waszą, dzisiaj z czułością macierzyńską krzątaią się dla posługi wam z miłości BOGA i bliźniego należnej. Tak prawie wszyscy i politowania i poszanowania godni iesteście, bo niebyliście ciężarem Społeczności. Pocieszajcie się iak przy dzisiejszej Wielkiej Uroczystości, tak i zawsze tem przekonaniem, że gdy chętnie pókiście mogli na kęs chleba rękami własnemi pracować, to śmiało możecie spożywać chleb obrzędem religijnym pobłogosławiony, które wam serce czułe iako upominek chrześciańskiej miłości podaie. Spożyjcie te Boskie dary według głosu Apostolskiego. »*Nie w żadnym kwasie złości i przewrotności, ale w słodyczy szczerości i prawdy.*" Naostatek, wielbijcie Zmartwychwstanie ZBAWICIELA Świata, aby gdy dojdziecie do ostatniego kresu po swej pracy, która wam przyiemną była, a dla drugich pożyteczną, póki szron nie ubielił głów waszych, okryci tarczą wiary zahartowanej cnotą, mogliście w Przybytku wiekuistych Nieśmiertelnego PANA z Aniołami śpiewać radośne ALLELUJA." Następnie Siostry Miłosierdzia i Członkowie Towarzystwa sami roznosili *święcone* i usługiwali ubogim. Była to uroczysta chwila; chwila radości dla biednych, chwila

rozkoszy dla serc obecnych, dowód iawny i oczywisty, że *dobroczynność*, dzięki wspierania mieszkańców stolicy i opięki Rządu, żyie i ciągle wydaie owoce. W czasie uczty chór z 16 uczni ze *Szkółki* wybranych, odśpiewał hymn *Salve festa dies* podług nowo wydanego w Krakowie tłumaczenia X. *Miodu-szewskiego.*

Wczoraj w czasie summy w Kościele XX. *Augustjanów* Amatoro: i Artyści grali Mszą *Tomaszka;* w Kościele *Braci Miłosierdzia* Artyści grali Mszą *Raszka.* W kościele XX. *Franciszkanów* dziś rozpoczęła się Nowenna do Sgo Antoniego, i przez 9 następnych Wtorków odbywać się będzie Wotywa z wystawieniem Najśw: SAKRAMENTU i zzwykłem w tymże dniu Nabożeństwem. — Ogłoszono Postanowienie Rady Administra: wydane 23go z. m., tej treści, iż będą ustanowione w Warszawie przez zaprowadzenie Stowarzyszenia, wyścigi konne, w połączeniu z wystawą zwierząt gospodarskich. Urząd Municypalny ogłosił przytem, że podług cytowanego Reskryptu, Stowarzyszenie składać się będzie z członków rzeczywistych i przybranych, stosownie do uiszczanej przez nich coroczney opłaty, z których pierwsi po zł. 100, a drudzy po zł. 20 opłacać będą; niemniej, że główne zasady takowego Stowarzyszenia, zawarte są w oddzielnej Ustawie, przez Radę Administracyjną zatwierdzonej, według której, pierwsze wyścigi i wystawa zwierząt gospodarskich odbyć się ma w roku bieżącym, zaraz po ukończeniu głównego targu na wełnę, to iest: w dniu 8 (20) Czerwca.

Do zwyczaiów stale między ludem prostym utrzymuiących się i corocznie w Warszawie i na prowincji wznawianych, należy oblewanie wodą w drugi dzień *Wielkanocny*, inaczej *dyngus* lub *szmigus. Dyngus*, od czasów iak kuracja *Grefenbergska*, poszła znacznie w górę, nie iest już ani *raritasem*, ani *surprizą* dla tych osób, co przyzwyczaione są *oblewać* się wodą ciągle, ani dla tych nawet, co to znowu w innym sposobie *zalewaią* się codzień. Że iednak i pierwszych i drugich nie iest zbyt wiele, *oblewaiący* mieli wczoraj z *oblewanych* i nawzaiem nie mało pociechy: grzeczne Damy uraczały nieprzezornych Kawalerów, Kolońską Wódką, albo perfumami. Ale najnieprzyiemniejszy podobno *dyngus* sprawił *deszcz* onegdajszy, który zupełnie zmoczył ulice i popsuł proiekty spacerów. — O ile *deszcz* pozwalał pierwszego dnia Świąt, a prawie przez cały dzień drugi, Lud licznie zbierał się na placu *Krasińskich* i miał udział w różnych igrzyskach tamże gwoli zabawie iego przygotowanych. Środek placu obwiedziony był łańcuchem, wewnątrz stało 16 huśtawek, 2 huśtawki obracaiące się na osi, i 11 karuzelów; wszystko to kręciło się ciągle i zawracało głowy. W około obwiedzenia łańcuchowego objeżdżały powozy, a osoby różnego stanu przypatrywały się zabawom. W urządzonym cyrku przedstawiał igrzyska atletyczne i herkulesowe Alexander *Jansen* z towarzyszami. Dalej w szopce znakiem malowanym opatrzonej, mieścił się *sobol ów* przyiaciel ludzkości, który grosz niemały do kass dobroczynnych przyczynił; razem z nim okazywano *osobliwości azjatyckie*, stroie cokolwiek różne od mod XIXgo wieku. Na 2 maszty pięło się chłopaków niemało. Był to w swoim rodzaiu szczyt *parnasu* także niełatwy do osiągnięcia. Muzyki i chóry brzmiały wesoło; w szałasach i namiotach częstowano iadłem i napoiem; Przekupki sprzedawały łakocie i owoce; orzechy przybyły wozami; a usłużny handluiący zbywał po tanich pieniądzach konie, psy i owoce *świstaiące*, osobliwość niemała... z gliny. *Camera obscura* (izba ciemna) nie zawiodła nazwania, było w niej w istocie ciemno póki słońce nie zaświeciło, ale gdy to nastąpiło, plac i wszystkie szczegóły można było doskonale widzieć. Do późnego wieczoru trwało zaięcie, a Ludu na placu liczono iakie 20 kilka tysięcy osób. Gdy zmierzchło się, spalono ognie sztuczne wspaniały portyk przedstawiaiące. I dziś wznawinią się też zabawy. — Złożono w Redakcji Kurjera od J. J. na Dobroczynność zł. 3. Za bilet Pani *Staël* de Holst: ofiarowany na korzyść ubogich, daią w Sklepie Ubogich zł. 6; kto da więcej? (Art: nad:) Z powodu użycia przeiażdżki nie znajdowałem się w moiem mieszkaniu w tej chwili, gdy Szanowne Kwestarki dla cierpiącej ludzkości w Wielkim tygodniu r. b. odwiedziły i mój lokał, o czem za powrotem do-

wiedziawszy się od służących, pośpieszam wypełnić tak miły obowiązek i przesełam do Redakcji Kurjera dukat w złocie na ubogich, zkąd, wnoszę, iż dojdzie swego przeznaczenia. A. Hr: O. zamieszkały pod Nrem 1258: lit: B. — Wczoraj w Teatrze Rozmait: przywołani, po *Assekuracjach małżeńskich*, JP. *Jasiński*; po *Pułkowniku z roku 1769*, JPanna *Daszkiewicz*; po *Mężu i kochanku* JPanna Estella *Moździeńska* i JP. *Jasiński*.

Aniołek w Saskim Ogrodzie.

Z uśmiechem na ustach i z gwiazdeczką w oku,
Spuścił się powoli Aniołek z obłoku,
I stanął u źródła, gdzie tak iak on mali,
W szklaneczkach przejrzystych wodę podawali:
„Proszę was o szklankę,” uprzejmie zawoła;
Dziecinki po głosie poznały Anioła;
Grzecznie się ukłoniły, podaiąc kubeczek,
A on powtórnie rzecze do Dziateczek:
„I cóż się należy?” My nie przedaiemy;
Da nam kto choć grosik, to podziękuiemy;
To Boską Opatrzność. Spojrzał się wesoło,
I woń się cudowna rozeszła w około,
I błysła pogoda, słoneczko dogrzało,
I mnóstwo się Ludu w ogrodzie zebrało,
I grosze do puszki iak grad się sypały,
I oczki dziateczek radością iaśniały.

W Mieście *Radomsku* (ku Częstochowie) gdzie niepamiętaią aby kiedy odbywały się przedstawienia sceniczne, przybyło teraz Towarzystwo Pana *Raszewskiego*, i począwszy od 21go Marca, co Niedziela i Czwartek daie widowiska.

Dyrektor Gimnazjum Gubernjal: Lubelskiego. Na zasadzie paragrafu 56go nowo zatwierdzonej przez N. PANA ustawy szkolnej, w gazecie Rządowej z r. 1840 do powszechnej wiadomości podanej, przeznaczono na wakacje letnie dla uczniów Gimnazjum i Szkół Obwodowych, ieden miesiąc; w skutek tego JW. Kurator Okręgu Naukowego Warsz: postanowił, iż wakacje takowe od roku szkolnego bieżącego, rozpoczynać się będą z dniem Iszym Lipca, a kończyć z dniem ostatnim tegoż miesiąca. Zapis zaś uczniów tak do Gimnazjum iakoteż i Szkół Obwodowych, będzie rozpoczynać się z dniem Iszym Sierp: i trwać tylko do 10go tegoż miesiąca, a po upływie takowego terminu tak zapis iak i przyjmowanie uczniów, nieinaczej nastąpić może, iak tylko za decyzją JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warsz:. O czem Zwierzchność Szkolna, poczytuie za obowiązek uprzedzić Rodziców, Opiekunów i Krewnych pragnących oddawać młodzież na naukę tak do Gimnazjum iakoteż i Szkół Obwodowych.

Anglja. — 29go z. m. próbowano w *Woolwichu* nowy rodzaj broni palnej, wynalezionej przez Francuza. Jest to kula napełniona massą straszniejszą nad wszystkie wynalazki uczynione od czasu wynalezienia prochu, celem zniszczenia ludzi i fortec. Kula taka wystrzelona z armaty lub moździerza, może zdziałać spustoszenie okropne. Jednym wystrzałem można zniszczyć cały okręt. Jednak więcej iest dowodzących, że ten wynalazek nieokaże takich skutków iak zdaie się napozór. — Kapitan *Denmann* Dowódzca brygu *Wędrownik*, przez kilkanaście miesięcy utrzymywał blokadę rzeki *Gallinas* przy zachodnich brzegach *Afryki*. Dawniej wyprowadzano rocznie z tamecznego portu 15,000 Murzynów, Kapitan *Denmann* w przeciągu 9ciu miesięcy z 11tu okrętów handluiących niewolnikami 7 zabrał i odegnał; nadto zniszczył 8 francuzkich, portugalskich i hiszpańs: kantorów trudniących się handlem niewolników, i uwolnił 1000 Murzynów. 31go Grudnia zabrano przy brzegach *Brazylji* portugalską korwetę *Arceceirę* z transportem 320 niewolników. — Na wyspie *Malcie* daie się uczuć tak dotkliwy brak wody, że muszą ią sprowadzać z *Syrakuzy*. — Po śmierci Hrabiego *O'Neil* została zawakowana wstęga *Śgo Patryka*; zgasły Hrabia i Król *Hannowers:* byli najstarszemi Kawalerami tegoż orderu. — Na posiedzeniu izby niższej 31go z. m. przyjęto wniosek względem przypuszczenia *Izraelitów* do urzędów miejskich; przyięcie nastąpiło większością głosów 108 przeciw 31; wątpią iednak, aby izba wyższa tenże wniosek uchwaliła. — Poseł hiszp: Jenerał *Alava* został ulotnie odwołany, a w iego miejsce mianowany *Don Gonzalez*, który nie wiedząc o swoiej nominacji, wyiechał z *Londynu*. Jenerał *Alava* posłał za nim gońca z tą nowiną. — Zaspokaiaiące wiadomości z *Nowego Jorku* przywróciły znowu ruch w interessach handlowych. —

Potwierdza się wiadomość, że Jenerał *Lavalle* (Lawal) doznał klęski od armji *Rozasa*. — Statek parowy *Brytanja* który 16go z. m. odpłynął z *Halifaxu*, a 18go z *Bostonu*, przywiózł wiadomość, że P. *Mak Leod* zostawał ieszcze w więzieniu w *Lokporcie*. — Królowa 1go b. m. przyjmowała Posła tureckiego *Szekiba* Efendi, który iej złożył pismo swoiego Monarchy. — Gazeta *Poczta poranna* zapewnia z wiarogodnego źródła, że Kontradmirał Wilhelm *Parker* przyiął dowództwo nad eskadrą przy brzegach *chińskich*, dokąd 1go Maja uda się przez *Suez*. Gdyby zaś doszły wiadomości zaspokaiące względem niesnasek z Chinami, Kontradmirał *Parker* uda się do przylądku *Dobrej nadziei*, aby później objąć dowództwo nad eskadrą morza *Indyjskiego*. — Z okoliczności wyborów w *New Funland* zaszły tamże tak krwawe sceny, że Wice-Gubernator podał się do dymissji. — Celem missji Pana *Gonzalez*, było ułożenie nowego traktatu handlowego między *Anglją* i *Hiszpanją*. — Z liczby 16 fregat parowych przez Rząd zamówionych, buduią wiele w *Woolwichu* i w różnych portach. Robota około budowy postępuie bardzo żywo. — Od miesiąca Lipca wysłano z *Anglji* do *Syrji* 23,500 strzelb i pewną ilość prochu. — *Glob* zaprzecza iakoby Namiestnik irlandzki Lord *Ebrington* był przeznaczony na Ministra spraw wewnętrz:, a Lord *Normanby* na Gubernatora Indji wschodnich w miejsce Lorda *Aukland*. — Iman *Muskatu* podarował Królowej Angielskiej 2 piękne konie arabskie siwe 4ro-letnie, wysokości 14 dłoni. — Sąd policyjny w tych dniach skazał Lorda *Malbourg Streed* na opłatę zł. 16, za to, że będąc piiany tamże kłócił się z woźnicą tak bardzo, iż to sprowadziło pełno ludu.

Danja. — Aient portugalski Komandor *Korrea Henriquez* miał 3go b. m. posłuchanie u Króla, któremu złożył od *Donny Marji* godła 3ch orderów *portugals:* wojskowych; z tej okoliczności dano u dworu świetną ucztę.

Francja. — Na posiedzeniu Izby Parów 1go b. m. za odrzuceniem zmiany wniosku względem obwarowania *Paryża*, Członkowie składali powinszowania obecnemu Xciu *Orleańs:*, oraz Ministrom. — Na posiedzeniu Izby Deputowanych 31go z. m., ukończono narady nad wnioskiem względem obwarowania *Paryża*. Zaraz za przyięciem wniosku obwarowania przez Izbę Parów, dano rozkaz Przedsiębiercom do rozpoczęcia robot fortyfikacyjnych. Przeszło 2,000 robotników zatrudni się około strony *S. Denis*. Lądem i wodą trwa dostawka materjałów. — Chociaż sprawa *wschodnia* zdaie się być blizką zupełnego rozstrzygnienia, iednakże korrespondencja między *Londynem* a *Gibraltarem* nigdy nie była tak żywą iak w chwili obecnej, Anglicy nie myślą ieszcze o cofnieniu choć iednego okrętu z tamecznych brzegów. — Ponieważ Rada Deputowanych zawiadywaiąca sprawami osad, zrzekła się pensji 20,000 fr. przeznaczonej dla każdego z Członków, przeto P. *Karol Dupin* (Djupę) Par Francji i Deputowany z Martyniki, oraz P. *Laurence* (Lorans) Deputowany z wyspy *Burbon*, postanowili swoie urzędy pełnić bezpłatnie. — X. *Bonald* Arcybiskup *Lugdunu* na posłuchaniu publicznem mianem u Króla 1go b. m., odebrał od tegoż godła Kardynalskie. Wszyscy Członkowie Rodziny Królewskiej, Ministrowie i Arcybiskup *Paryża*, znajdowali się na tej uroczystości. — Xżę *Joinville* (Żuewil) ma otrzymać dowództwo nad bardzo trudną stacją przy *Terre neuve* (Ter new) dla czuwania nad połowem sztokfiszów. — P. *Lamartine* (Lamartin) zaprzecza iakoby mu ofiarowano poselstwo w *Stambule*. — Na posiedzeniu Izby Deputowan: 2go b. m. prawo o zapewnieniu własności literackiej zostało *odrzucone*. — Jenerał *Bugeaud* (Biużo) ogłosił wszystkie miejsca obsadzone w *Afryce* przez Francuzów iako będące w stanie woiennym. — Nominacja Hrabiego *S. Aulaire* (S. Oler) na Posła w *Londynie* zdaie się potwierdzać, w iego miejsce Hrabia *Bresson* uda się na poselstwo do *Wiednia*; kto zastąpi Pana *Bresson* w *Berlinie*, ieszcze niewiadomo. — Powątpiewaią, aby zrzeczenie się pensji 20,000 fr. przez Deputowanych z osad istotnie nastąpiło. — P. *Breze* ogłosił protestację przeciw obwarowaniu *Paryża*, i dowodzi, że to przeszkadza teraźniejszemu powodzeniu Francji. — *Abdel-Kader* ponowił oświadczenie prowadzenie zaciętej

walki z Francuzami. Maiętny *Izraelita* w *Gibraltarze* zaciąga ochotników dla armji tego *Emira*.

Hiszpanja. — *Espartero* powtarza publicznie iż nie przyiąłby nigdy ciężaru reiencji; mimo to oświadcza, iż potrzeba wymaga, aby reiencja była poruczoną iednej tylko osobie. Gdyby obrano 3ch członków, wtedy rząd zostaiąc pod wpływem 3ch różnorodnych stronnictw, targany ku celom wcale sobie sprzecznym, stałby się niedołężnym i bezwładnym. Rzecz dziwna, iż *Espartero* nie myśli wcale o złożeniu dowództwa nad armją. — Senat ma rozstrzygnąć czy reiencja ma być poruczoną iednemu, czy też 3m lub 5ciu członkom. — Głoszą, że Xżę *Witorji* chce zupełnie opuścić zawód polityczny i wrócić do prywatnego życia. — Telegraf donosi: Kortezy zgromadzili się 28go z. m., *P. Arguelles* został obrany Prezesem większością głosów 118 przeciw 6.

Niemcy. — Xżę *Metternich* na lato uda się znowu do *Johannisbergu*. — Minister Hrabia *Stadjon* umarł w *Wiedniu*. — N. Król *Pruski* przesłał stanom prowincji pruskiej reskrypt dozwalaiący wznieść pomnik spiżowy Króla *Wilhelma IIIgo* w *Królewcu*. — *Austrja* przesłała do *Szwajcarji* notę sprzeciwiaiącą się zniesieniu tamecznych klasztorów.

Turcja. — Rozstanie się Komodora *Napjer* (Napie) z Wice Królem miało być bardzo oziębłe; Komodor rozgniewany iego uporem zwrócił *Boghosowi* Beiowi darowaną mu od Wice-Króla tabakierę wysadzaną brylantami. — Porta dzieli zdanie Lorda *Ponsonby* względem postępowania z Wice-Królem; w notach do Posłów mocarstw sprzymierzonych wzywa ich rady iak ma działać przeciw Wice-Królowi, który *odrzucił* firmany Sułtana. — 11go z. m. Sułtan rozdał ordery z okoliczności wyprawy *syryjskiej*. Szefom gabinetów mocarstw sprzymierzonych przeznaczone są portrety Sułtana otoczone brylantami, takiż podarunek przeznaczony iest dla Arcy-Xięcia *Fryderyka*. Cudzoziemskim Admirałom, Jenerałom i innym Officerom rozdane będą ordery Niszan. — Poseł francuzki żąda, ażeby *Mehmedowi* dziedziczność *Egiptu* w linji bezpośredniej, i aby Wice-Królowi wolno było mianować Officerów do stopnia Jenerała brygady włącznie. — W *Alexandrji* głoszono, że *Mehmed* gotów iest abdykować na rzecz *Ibrahima*. — Chociaż w *Stambule* cieszą się powrotem floty tureckiej z *Egiptu*, lecz przytem smucą się bardzo bo większa połowa ludzi tej floty wymarła, lub została w *Alexandrji* z powodu chorób. — Że tolerancja i cywilizacja rozszerzaią się teraz w Turcji, dowodzi to iż w *Stambule* założono Szpital dla *Chrześcjan*, na co są zbierane składki. (Do tych składek maią być nadsyłane wsparcia z różnych kraiów Chrześcjańskich.) Sułtan uwolnił ten szpital od wszelkich podatków.

Rozmaitości. — O balu maskowym danym niedawno w *Kassel*, pisze tameczna gazeta: Gdyby na ten bal przybyła choć iedna Dama, wtedy ieden przybyły mężczyzna mógłby walcować; ale nieszczęściem musiał oddalić się nie skosztowawszy zabawy — *170 fran: za uderzenie łokciem*. Na licytacji odbytej niedawno w *Paryżu* na korzyść ubogich, spłatano podstarzałej Damie figiel następuiący: Owdowiała Xżna N. również dumna iak chciwa na pieniądze, przechadzała się przez czas długi nie myśląc wcale o kupnie. Nakoniec zaczęła oglądać koszyk za 3 fr. Podczas gdy iej zachwalano tę misterną robotę, iedna z sprzedaiących Dam posunęła Xżnie pod łokieć 3 drogie talerze porcelanowe aż na samą krawędź stołu. Xżna odwracaiąc się od koszyka uderzyła łokciem o talerze, które potłukły się na drobne części. »Łaskawa Pani! zawoła Dama za stolikiem, co za nieszczęście! stłukłaś najpiękniejsze talerze, ieszcze dobrze że tylko 3, nie kosztuią więcej iak 170 fr." Skąpa wdowa po długich lamentach musiała zapłacić. — Zeszłego miesiąca Panienka około 12 lat maiąca, bogato ubrana, z szczerą wesołą twarzyczką szła ulicą *Odeon* w *Paryżu*; na rogu ulicy *Konde* nagle zatrzymuie się i woła: »Moia Bona, gdzież moia Bona?" Lecz Bony nie widać, przechodzący naprożno staraią się uspokoić płacz dziecka. Nakoniec handlarz mebli bierze ie do swoiego sklepu i pyta: »Gdzież mieszkasz moie dziecię?" Przy ulicy *Sgo Ludwika*." »W takim razie daleko masz

do domu." »Ach nie wiem dokąd." Bona miała w mieście sprawunki i wzięła mnie z sobą przez duży ogród, podobno nazywaią go *luxemburgskim*; ia szłam naprzód, Bona za mną, w tem oglądam się i nie mogę więcej iej znaleźć." »Pewno iest niedaleko." »Pewno, bo bezemnie nie mogłaby wrócić do domu." Kupiec i Kupcowa podziwiali piękny ubior dziecka, które na widok wielu mebli zdawało się zapominać swoiej trwogi. Kupiec siadł do roboty i dopiero w godzinę później spostrzegł, iż dziecko znikło; może same poszło, nie ma też zbytniego niebezpieczeństwa. Przed wieczorem dopiero spostrzegła Kupcowa, że iej otwprzono komodę, z której wyięto zegarek i nieco pieniędzy. Zupełnie nowy rodzaj łotrostwa.

DONIESIENIA.

Dnia 9 b. m. przy obchodzie Grobów, wieczorem idąc ulicą Długą, zgubione zostało z szyi tumakowe futro BOA zwane. Uprasza się uczciwego znalazcę o oddanie za nagrodą Dukata, do Drukarni Kurjera.

W Fabryce Kwiatów nowo rozpoczętej przy ulicy Długiej pod Nr 541, potrzebne są PANNY uzdatnione do robienia KWIATÓW, iako też do robot KAPELUSZY i SUKIEN; w temże miejscu przyjmują Panny do nauki.



KOCZOBRYK na 4ch rysorach, używany, do najdalszej podróży zdatny, mocny, pakowny, za cenę najumiarkowańszą, iest do sprzedania na Tłomackiem; dowiedzieć się można na dole od Lokaia Jana w każdym czasie.

Pięć POKOI od frontu na 1szem piątrze pod Nr 511, przy ulicy Podwal, z Kuchnią, Piwnicą, Drwalnią i Górą, do wynaięcia od Śgo Jana r. b.

☞ Polecam się łaskawej Publiczności, iako MALARZ POKOIOWY, zaręczaiąc za dobrą i rzetelną usługę oraz pomierną cenę. — *C. F. Sastaedt*, ulica Elektoralna Nr Domu 748.

W dniu 21 b. m. Kwiet: odbędzie się niezawodnie w Kaliszu w Trybunale sprzedaż Dóbr SIKUCINA, BOCZEK i KOBYLI. Dobra te są w płodozmian zagospodarowane; maią porządne budynki, pańszczyznę, wysiewy i bór znaczny, i iako spadkowe Dobra, dla ułatwienia podziału pieniędzmi Sukcessorów, sprzedane będą. Dobra te położone są między Wartą i Szadkiem, a każdy u Wgo Patrona Bilskiego w Kaliszu i na miejscu o wartości Dóbr i warunkach przekonać się może. Licytacja zacznie się od 140,000 zł. około. Życzący sobie nabyć Dobra te, raczą przybyć na ten termin, a przekonaią się o bardzo umiarkowanej cenie i korzyściach, gdyż dla ułatwień, iakie rozpłata gotowizną czyni, gotowi są Sukcessorowie znacznie niżej te Dobra z 3ch wsi składaiące się sprzedać iak przed lat kilką przez poprzedniego ich Właściciela kupione zostały.

Potrzebni są do Dóbr znacznych GORZELNIANY razem PIWOWAR, PISARZ PROWENTOWY nieżonaty, OGRODNIK zdatny do utrzymania Oranżerji i Ogrodu Angielskiego również nieżonaty; wiadomość pod Nrem 1346 lit: B. przy ulicy Mazowieckiej. Tamże można się dowiedzieć o AUSTERJI do wydzierżawienia w miasteczku o 10 mil od Warszawy, gdzie iest Poczta i od 13tu do 15tu Jarmarków na rok.

MASŁA LITEWSKIEGO świeżego i bardzo dobrego transport nie wielki tylko co przybył, iest do sprzedania w faskach stęplem Dóbr oznaczonych, po cenach stałych i umiarkowanych, przy ulicy Królewskiej pod N. 413 w domu Lesla, w dziedzińcu na lewo na 1m piątrze.

W ponowieniu Obwieszczeń Ruchomości iako to: Komody, Kanapy, Krzesła, Stoły, Szafy, Lustro, i t. p. w Warszawie przy ulicy Podwale pod Nr 529, w dniu $^{2}/_{14}$ Kwietna r. b. o godzinie 11 z rana; w tymże dniu o godzinie 3 z południa przy ulicy Freta pod Nr 277, Billard, Biurko, Obrazy, przez licytacją sprzedane będą.

Grzegorz Zawadzki Komornik.

Do domu handlowego Piotra Steinkeller, nadszedł nowy transport znanego z swoiej dobroci PIWA Bawarskiego, którego można nabywać w partjach znaczniejszych w oxeftach, lub też w butelkach, najmniej po 20 butelek, biorąc butelkę po cenie umiarkowanej.

W zeszłą Sobotę w Kościele dolnym Śgo Krzyża, zgubione zostały 3 ŚWIADECWA fabryczne, 2 w ięzyku polskim, a iedno w niemieckim, należące do Augusta Lange. Łaskawy znalazca raczy takowe odać pod Nr 2909 przy ulicy Jerozolimskiej, wprost Młynu Parowego, za nagrodą, do wyż rzeczonego Augusta Lange.

G. Graff, ma zaszczyt Szanownym Damom oznaymić, iż przeniosł mieszkanie swoie na Nowy-świat pod Nr 1256, obok ulicy Wareckiej, maiący mnóstwo gotowych GORSETÓW, które za pomierną cenę przedaie.

Podaie się do wiadomości, iż na żądanie Opieki nieletniego Felixa Jaźwińskiego, po niegdy JW. Ignacym Antonim Jaźwińskim Sędzim Pokoiu Powiatu Stanisławowskiego, pozostałego Sukcessora, Dobra Rudzienko, z Folwarkami, Rąbież Dobre, Poręby, z Wsiami do tychże należącemi, i Miastem Dobre, Kolonjami, Czynszownikami z Kolonjów i Miasta Dobre, Młynami, Tartakiem, w Powiecie i Obwodzie Stanisławowskim, Gubernji Mazowieckiej sytuowane, odległe od Warszawy mil 5, od Miasta Kałuszyną mil 2, w 3ch-letnią dzierżawę od dnia $^{12}/_{24}$ Czerwca r. b. zaczynać się maiącą, przez publiczną licytacją, w Mieście Radzyminie w Kancellarji Rejenta, w dniu $^{12}/_{24}$ b. m. Kwietnia od godziny 10 z rana odbywać się maiącą, wypuszczone zostaną. Licytacja od summy złp. 21,500 rocznie usta-

nowionej, zaczynać się będzie. Warunki licytacji u W. Nowodworskiego Głównego Opiekuna, w Warszawie w domu pod Nr. 487, przy ulicy Miodowej zamieszkałego, oraz u Wójta Gminy Rudzienko, i u podpisanego Rejenta w każdym czasie przejrzane być mogą. — Radzymin dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1841 r. *Jan Sobieski* R. K. P. S.

Administracja Xięztwa Łowickiego. Podaie do publicznej wiadomości, iż w dniu $^4/_{16}$ Kwietnia r. b. odbywać się będzie w Biurze Administracji Xięztwa Łowickiego licytacja na 3ch-letnie od 1 Lipca r. b. wydzierżawienie MŁYNÓW w Dobrach Xięztwa Łowickiego położonych, a mianowicie: 1) Młynu wodnego wraz z Tartakiem w Rudzie, do którego należy gruntu ornego miary nowopolskiej morg: 36, prętów 277, a dzierżawa roczna wynosi zł. 3,000. 2) Młynu wodnego Uchań dolny z gruntem do tegoż należącym, obejmuiącym przestrzeni miary nowo-polskiej morg: 30, prętów 154, łąk morg 1, prętów 68, z którego opłata roczna wynosi złp. 1,008. 3) Młynu wodnego Kacperek z gruntem ornym morg: 38, łąk morg: 2; prętów 75, z którego roczna dzierżawa wynosi dotąd złp. 1,200. 4) Młynu wodnego w Słomkowie z gruntem ornym morg: 10, prętów 91, łąk morg: 8, prętów 66, z którego roczna dzierżawa wynosi złp. 657. 5) Młynu wodnego w 8ch Nowakach z gruntem ornym morg 19, prętów 234, łąk morg: 7, prętów 174, z którego roczna dzierżawa wynosi złp. 250. 6) Młynu wodnego Płyćwia z gruntem ornym morg: 20, prętów 255 i łąk morg: 2, prętów 22, z którego roczna dzierżawa wynosi zł. 160. 7) Młynu wodnego Panięta z grutem ornym 38 morg:, prętów 73, pastwiskiem morg: 4, prętów 247 i z rybołostwem w Stawie, z których opłata roczna czyni zł. 600. 8) Młynu wodnego Grochal z gruntem ornym morg: 21, prętów 180, łąk morg: 4, prętów 86, z którego roczna dzierżawa wynosi zł. 1,200. 9) Młynu wodnego Reczul z gruntem ornym morg: 15, prętów 10, łąk morg: 4, prętów 260, z którego roczna dzierżawa wynosi zł. 1,000. 10) Młynu wodnego Przybyszyce do którego należy gruntu ornego morg: 11, prętów 124, łąk morg: 3, prętów 102, z którego roczna dzierżawa czyni zł. 200. 11) Młynu wodnego Ziąbki z gruntem ornym morg: 32, prętów 91, łąk morg: 3, prętów 47, z którego roczna dzierżawa wynosi zł. 2,850. 12) Dwóch Młynów wietrznych w Łyszkowicach bez gruntu i łąk, z których roczna dzierżawa wynosi zł. 500. 13) Młynu wietrznego w Jaćkowicach Piarskich z gruntem ornym morg: 4, z którego roczna dzierżawa wynosi zł. 200. 14) Dwóch Młynów wietrznych w Jeziorku z gruntem ornym morg: 6, z których roczna dzierżawa wynosi zł. 450. 15) Młynu wietrznego w Złakowie-kościelnym bez gruntu, z którego roczna dzierżawa wynosi zł. 250. Licytacja na wydzierżawienie każdego respective Młynu rozpoczynać się będzie od dotychczasowej opłaty roczn[e]j na której ofiaruiący najwięcej rocznie, przy posesji dzierżawnej utrzymanym będzie. Opłata dzierżawna w 2ch ratach następować ma, to iest $^1/_{13}$ Lipca i $^1/_{13}$ Stycznia każdego roku z góry. Przystępuiący do licytacji, obowiązany iest złożyć wadjum półroczney dzierżawie wyrownywaiące w gotowiźnie lub w listach zastawnych które odstępuiącemu od licytacji, natychmiast zwrócone będzie, utrzymuiącemu się zaś na rachunek kaucji policzonem będzie; szczegółowe warunki pod któremi licytacja na wydzierżawienie czasowe Młynów nastąpi, w Biurze Administracji każdego czasu przejrzane być mogą. W Łyszkowicach dnia 28 Lutego (12 Marca) 1841 r. Administrator, Radca Kollegjalny *T. Botwinko.* Referent *F. Staszewski.*

LOKAL wakuiący po Szkole trąbienia Pocztyljonów, przy ulicy Marjensztadt Nr 2659, składaiący się ze Sklepiku, Salki, 3ch Izb, Przedpokoiu, Kuchni, Piwnicy i wspólnej Góry; oraz 2gi Lokal na 2m piątrze, zawieraiący 2 Izby, są do nzięcia od dnia 1 Lipca r. b. Wiadomość u Rzadcy domu na 2m piątrze.



W dniu 6 b. m. zginął PIESEK mały około 5ciu miesięcy maiący, z gatunku Wyżełków angielskich, biały, uszy kasztanowate, na łebku i na ogonku płama, na szyi miał czerwoną wstążeczkę. Ktoby go znalazł, lub wiedział gdzie się zdajduie, raczy odprowadzić, lub dać wiadomość na ulicę Długą do domu Potkańskich w pierwszą bramę od Arsenału, na pierwsze piątro, za co odbierze nagrody złp. 18.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe 6.

TEATR WIELKI. Dziś 9 raz *Córka Adwokata. Kalif Bagdadu.* Ogłoszona na dziś Melodrama *Jest temu lat* 16, odłożona do przyszłego tygodnia.

TEATR ROZMAITOSCI, Jutro 32 raz *Kominiarz.* 31 raz *Ona go nienawidzi.*

Dziś w Salonie *Ohma* za Wolskiemi rogatkami, Orkiestra Wrocławska grać będzie.

Codzień w Rajtszuli Prymasowskiej WIELORYB.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Bielańskiej i Tłómackiego, w domu Lipopa, familja *Rudlerów* grać i śpiewać będzie.

Dziś w Hotelu Lipskim, Panny *Noires* grać i śpiewać będą od godziny 6tej wieczorem.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatralnym od ulicy Wierzbowej, familja *Grosman* grać i śpiewać będzie od godz: 6.

Zawiadamia się niniejszem Prześwietną Publiczność, iż KRĘGELNIA w Czarnym Ogródku przy ulicy Czarnej uporządkowaną została, do której uprzejmie Szanownych Amatorów zaprasza się, z zaręczeniem za rychłą usługę oraz cen umiarkowanych i dobroć trunków, iak niemniej PIWA BAWARSKIEGO. *Scholz.*